

Szymon Kwiatkowski

# Line 6 Micro Spider

## Szczoryk, szczoryk

**Zapalony turysta wie doskonale, co to znaczy mieć na szlaku dobry szczoryk. Można otworzyć konserwę, zaostrić kij na „biesiadną” pieczoną nad ogniskiem, spitować paznokcie albo otworzyć piwo, jeśli jeszcze nie przywykliśmy do zdejmowania kapsla zębami. Ale my przyjrzymy się gitarowemu szczorykowi – mikrowzmacniaczowi, który, gdyby był tylko trochę mniejszy, zmieściłby się w kieszeni spodni, a który potrafi poradzić sobie z niejednym, nie tylko turystycznym, gitarowym wyzwaniem. Mowa o Line6 Micro Spider.**

Pierwsze spojrzenie na tego mikropajaka wzbudza uśmiech politowania, który jednak bardzo szybko przeradza się w uśmiech początkowo zaskoczenia, potem zadowolenia! Jakże może być przeznaczenie tak niewielkiej jednostki? Proszę Państwa, wymiary to zaledwie 24×25×18 cm kwalifikujące Micro Spidera do najmniejszych wzmacniaczy świata.

### Micro performance

Cel stworzenia takiego skrzata idealnie pasuje do założeń wakacyjnych, ćwiczebnych i kompilacyjnych. Jeśli wybieramy się na dłuższy wywczas i zabieramy ze sobą gitarę, żeby nie wyjść z wprawy w grę, gdzie jak nie w podróży docenimy niewielkie rozmiary i wagę nieco ponad 3 kg? Jest coś jeszcze – dzięki wbudowanemu przedwzmacniaczowi mikrofonowemu możemy nie tylko urządzić mały uliczny performance (dopóki nie wyczerpie się sześć 1,5 V baterii typu C), ale i jeśli zajdzie taka potrzeba, z powodzeniem stworzymy własną „lepperiadę” w urzędzie skarbowym, dopóki nie wyprowadzi nas ułańska ochrona, albo na wzór londyński założymy prywatny Hyde Park w centrum stolicy. Możliwości jest mnóstwo, ponieważ nawet jeśli zabraknie bateriom energii, możemy kontynuować zasilanie z sieciowego zasilacza dołączanego do zestawu. Ale nie zapominajmy... Line 6 Micro Spider to sprzęt przede wszystkim gitarowy. Jego mała waga i wymiary bynajmniej nie wyznaczają odpowiednich do gabarytów cech i możliwości. Przyjrzyjmy mu się bliżej.



Po otwarciu tylnej ścianki obudowy, która jest jednocześnie większych rozmiarów baterijnym słotem, możemy przyrzeć się całej – dosłownie – całej elektronice wzmacniacza. Główna płytka trawiona nie jest większa od karty sieciowej domowego PC-ta, dwie pozostałe przypominają kość pamięci RAM i trzewia elektronicznego zegarka. Niewiele jak na combo, prawda? Ale w końcu mamy do czynienia z modelowaniem cyfrowym, niepotrzebny nam więc tutaj rząd skalaków i kondensatorów, skoro wystarczy mikroprocesor! Z tyłu możemy zaobserwować także „plecy” 6,5-calowego głośniczka.

### Porządek konstrukcji

Konstrukcją i wizażem rządzi estetyka i porządek. Oglądając combo od frontu, ujrzymy solidne obicie czarnym toleksem, trwałe i grube plastikowe narożniki, gruba plecionka zasłaniająca membranę głośnika i pracujące z lekkim oporem regulatory parametrów

brzmienia. Patrząc z góry, zobaczymy regulatory pokładowych efektów, wyświetlacz tunera oraz pokrętko balansu toru mikrofonu w stosunku do gitary, wejście odtwarzacza CD/Mp3 i wyjście słuchawkowe. Oprócz tego znajduje się tutaj przycisk Tap do ustawiania czasu opóźnienia efektu Tape Echo i Sweep Echo lub włączania samego efektu pogłosu. Możliwości tworzenia gitarowych brzmień to już zupełnie inna, najmocniej rozbudowana sprawa.

Brzmienie Line 6 Micro Spider uzyskiwane jest drogą syntetyczną, dzięki cyfrowemu modelowaniu – to ta sama platforma co w przypadku jego większych braci z rodziny Spider z tą różnicą, że ograniczona do mniejszej ilości odzwierciedlonych wzmacniaczy i zamknięta w ciasnym środowisku ćwiczebnego combo. Na panelu kontrolnym znajdują się konwencjonalne regulatory, do jakich przyzwyczyli nas systematyka większych



## Dwa panele kontrolne zawierają zaskakująco wiele opcji kontroli jak na mały wzmacniacz podróżno-ćwiczebny.

wzmacniaczy. Znajdziemy Drive, Bass, Mid, Treble, Chan Vol. (balans pomiędzy głośnością wzmacniacza a zachowanymi w pamięci ustawieniami efektów) oraz Master.

Cyfrowe oblicze przedstawia się nam możliwością wyboru jednej z pięciu charakterystyk brzmieniowych odwzorowujących konkretny typ wzmacniacza z fabrycznie ustawionym presetem, włączającym się natychmiast po naciśnięciu odpowiedniego guzika. Aby zapisać własne ustawienie odpowiadające pozycjom gałek korekcji, wirtualnej czułości czy nasycenia toru efektami, wystarczy konkretny przycisk przytrzymać przez dwie sekundy. Prawda, że proste?

### Brzmienie

Do wyboru mamy, jak wspomniałem, pięć charakterystyk. Pierwsza, Clean przynosi krystaliczne brzmienie, sprawdzające się w grze jazzowej, balladowej i ogólnie nastrojowej. Druga – Crunch – to model wzmacniacza '68 Marshall Plexi 100 W. W instrukcji stoi napisane: „zobaczysz iskry przeskakujące wzdłuż wtyku Jack”. Coś w tym, jest, brzmienie naprawdę ma energię! Trzecia charakterystyka to Metal i odzwierciedlenie wzmacniacza Mesa Dual Rectifier. W istocie da się tutaj wyczuć charakterystyczną kompresję i charakterystyczny metalowy punch. Przedostatnie modelowanie to Insane – czyli 'obłąkane, szalone i umyślowo chore'. Oczywiście przyda się w każdym gatunku muzycznym, który pasuje do terminu Psycho. Tutaj można uzyskać największą dawkę Distortion i przeżyć zaskoczenie niespodziewanym sprzężeniem. Akustyczny kanał zamyka stawkę.

Micro Spider jest pierwszym i jedynym wzmacniaczem w serii Spider, który został wyposażony w tę opcję dla gitar akustycznych. Wystarczy jednocześnie wcisnąć przyciski Crunch i Metal. W każdym przypadku brzmienia stanowią klasę modelowania firmy Line 6 i wystarczyłoby podłączenie większej końcówki mocy i potężniejszego głośnika, aby z tak małego scyzoryka

wydobyć jeszcze więcej „ostrzy”.

### Combo na początek

Gitara podłączona do Micro Spidera brzmi wiarygodnie, pomimo jego małych rozmiarów i niewielkiej mocy. Dźwięk jest charakterystyczny dla cyfrowych produktów, jednak bez zbytejnego wrażenia sztuczności. Dodatkowo na ścieżkę gitary nałożone efekty Chorusa, Flangera, Phaser, Tremolo, Echo czy Reverb potęgują i tak już zaskakujące jak na microcombo wrażenie głębi. A więc bez żartów, Panowie! O dziwo, piecyk pomimo 6 W mocy jest bardzo głośny i skuteczny. Nawet przy maksymalnym rozkręceniu kontrolera Volume nie słycać przesterowań głośnikowych, co dziwi, zważywszy jak duża dawka dźwięku musi się „ukisnąć” w środku obudowy, zanim ją opuści.

Line 6 Micro Spider to wzmacniacz ćwiczebny i podróżny. Wspomniane walory podkreśla wygodny pasek do przenoszenia i prawie pancerna konstrukcja. To także dobry wzmacniacz „na początek”, ponieważ cena jest jak najbardziej atrakcyjna. Polecamy!



**Cena:**  
350 zł

**Sprzęt dostarczył:**  
Lauda-Audio  
81-876 Sopot  
ul. Leśna 15A/1  
tel: 0 58 555 06 60  
info@lauda-audio.pl  
www.lauda-audio.pl

**Producent:**  
www.line6.com